

Sygn. akt *I ACa 412/22*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Bogdan Wysocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Forycka

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2023 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. C. i R. C.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 29 grudnia 2021 r. sygn. akt I C 1387/21

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 30.697,93 zł (trzydzieści tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) oraz kwotę 11.015,95 (...) (jedenaście tysięcy piętnaście 95/100 (...) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 kwietnia 2021 r. do dnia 12 czerwca 2023 r.,**

**za równoczesną zapłatą albo zabezpieczeniem zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 76.609,10 zł (siedemdziesiąt sześć tysięcy sześćset dziewięć złotych dziesięć groszy),**

**a w pozostałej części powództwo o zapłatę oddala;**

**II. w pozostałej części apelację oddala;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Bogdan Wysocki

## UZASADNIENIE

Pozwem z 8 lipca 2021 r. **powodowie B. C. i R. C.** domagali się od **pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.:** 1) zasądzenia 30.697,93 zł oraz 11.015,95 (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 10 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z 15 lipca 2008 r.; 2) ustalenia, że ww. umowa zawarta

przez strony jest nieważna; 3) zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłaty od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanego na rzecz powodów 30.697,93 zł oraz 11.015,95 (...) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 10 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty (pkt 1); ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawarta 15 lipca 2008 r. pomiędzy powodami a (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna (pkt 2); kosztami postępowania obciążył pozwanego w całości i zasądził od niego na rzecz powodów 6.417 zł (pkt 3).**

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski prawne.

B. C. (wcześniej Trawa) i R. C. (dalej: Kredytobiorcy) w 2008 r. podjęli decyzję o zakupie nieruchomości gruntowej, lecz nie posiadali środków pieniężnych na zrealizowanie tego przedsięwzięcia. Powodowie udali się do pośrednika finansowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., który przedstawił im oferty (...) związanych z kredytem hipotecznym. Kredytobiorcy zdecydowali się na kredyt we frankach, albowiem doradca finansowy przedstawił im ofertę niskich rat z uwagi na niższe oprocentowanie w porównaniu z kredytowym złotowym i zapewnił ich o stabilności waluty (...)

Powodom nie przedstawiono symulacji rat kredytu na podstawie ówczesnego kursu (...), która obrazowała ile będzie wynosić miesięczna rata kredytu i która wskazywałaby ile może wynosić rata w przyszłości przy uwzględnieniu kursu walutowego. Powodowie mieli świadomość, że wysokość rat zależy od kursu franka, ale nie wiedzieli jaka będzie ich ostateczna wysokość i jaki będzie całkowity koszt kredytu. Nie poinformowano ich o realnym ryzyku walutowym.

W pozwanym banku powodowie posiadali rachunek bankowy prowadzony w polskiej walucie.

Na etapie oferowania umowy kredytu, informacje udzielane były klientom banku ustnie. (...)nie pobrał od nich oświadczeń, że otrzymali informacje dotyczące kredytu i ryzyka walutowego.

Pracownicy banku mieli obowiązek poinformowania klientów banku o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej, a także powinni im byli przedstawić symulację wysokości miesięcznych rat spłat kredytu i informację o ryzyku makroekonomicznym. Nadto klienci banku powinni byli uzyskać informacje, że kurs (...) jest kursem płynnym i może wzrastać bez żadnych ograniczeń.

(...) sprawdzając pracę zatrudnionych w nim pracowników przeprowadzał audyt jakościowy, który metodologicznie nie odnosił się do analizy konkretnej sytuacji związanej z zawarciem danej umowy kredytowej, a określał w sposób ogólny sposób realizacji umów. Wynikało z niego, iż zdarzało się, że pracownicy banku udzielali klientom banku niepełnych informacji na temat udzielanych kredytów indeksowanych do (...).

29 maja 2008 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego (...), w którym jako kwotę kredytu wpisano 110.800 zł. Jako walutę kredytu zaznaczono (...), okres kredytowania 360 miesięcy i spłatę kredytu w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. W chwili składania wniosku kredytowego powodowie pozostawali w związku partnerskim. Powód posiada wykształcenie wyższe i w chwili składania wniosku o udzielenie kredytu był zatrudniony na podstawie umowy o pracę jako specjalista w zakresie eksportu. Powódka posiada wykształcenie wyższe i była zatrudniona na stanowisku nauczycielka języka angielskiego. O. otrzymywali wynagrodzenie w złotych.

Z umową zapoznali się w dniu jej podpisania. Nie było wcześniej możliwości przesłania powodom umowy, tak aby mogli się z nią zapoznać. Powodowie nie mieli także możliwości negocjacji poszczególnych zapisów zawartych w umowie.

Powodowie z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. 15 lipca 2008 r. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) (dalej: Umowa). Celem, na którego zrealizowanie powodowie zdecydowali się zaciągnąć kredyt, było finansowanie zakupu gruntu oznaczonego numerem ewidencyjnym (...) położonej w miejscowości Ż., gmina B. (90.815 zł), refinansowanie nakładów poniesionych w związku z zakupem przedmiotowej działki (10.000 zł) oraz finansowanie opłat okołokredytowych (9.985 zł)(§ 1 ust. 1 Umowy). Kwota kredytu wynosiła 110.800 zł, a jako walutę jej waloryzacji wskazano franka szwajcarskiego. Nadto wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 30 czerwca 2008 r. według kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 54.463,23 (...). Kwota w (...) miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. W umowie podano, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu jego uruchomienia mogła być różna od podanej w umowie. Kredyt miał być spłacany w 360 równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2, 3, 3A, 4, 5 Umowy).

Jako prawne zabezpieczenie przedmiotowego kredytu przyjęto m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 166.200 zł ustanowioną na nieruchomości położonej w Ż., gmina B., na działce nr (...), a także ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenia kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu (§ 3 ust. 1 i 3 Umowy).

Wypłata kredytu miała nastąpić w ten sposób, że 90.815 zł miała zostać przekazana na rachunek zbywcy nieruchomości tytułem zakupu działki, 10.000 zł na rachunek kredytobiorcy tytułem refinansowania nakładów poniesionych w związku z zakupem działki oraz 9.985 zł tytułem refinansowania opłat okołokredytowych (§ 5 Umowy). Spłata kredytu miała następować na podstawie zlecenia przelewu z rachunku kredytobiorcy (§ 6 ust. 1 i 2 Umowy). Kredyt, miał być zwaloryzowany kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 Umowy).

Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Na dzień wydania decyzji kredytowej, oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 3,78%, a marża banku 1,00%. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa (...) z 29 maja 2008 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,00% (§ 10 ust. 1 i 2 w zw. z § 1 ust. 8 Umowy).

Powodowie zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo - odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, który stanowił załącznik do umowy i był jej integralną częścią. Był on sporządzony w walucie (...). Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Spłata rat dokonywana miała być na rachunek kredytowy powodów określony w § 6 umowy poprzez wpłatę gotówki lub przelew środków (§ 11 ust. 1,2,4 i § 12 Umowy). Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodowała, że kwota spłaty miała zostać przeliczona po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 13 ust. 6 Umowy).

Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu Umowy kredytowej, pozwany był uprawniony do dokonania przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 16 ust. 3 Umowy).

Kredytobiorcy podpisali oświadczenie, że zostali zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je zaakceptowali. Nadto oświadczyli, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi

kredytu, a także oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je zaakceptowali (§ 29 ust. 1 i 2 Umowy).

Zgodnie z obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytowej regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona była w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wysokość raty odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego wyrażona w złotych ulegała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty (§ 24 ust. 2 i 3 regulaminu). W trakcie okresu kredytowania kredytobiorca mógł poprzez złożenie pisemnego wniosku w dowolnym czasie i dowolną ilość razy zmienić walutę, będącą podstawą waloryzowania kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu hipotecznego ze złotych polskich na walutę obcą kredytobiorca osiągający dochód w złotych polskich musiał posiadać zdolność kredytową wystarczającą do spłaty miesięcznej raty kredytu hipotecznego w wysokości 120% raty kredytu hipotecznego przyjmowanego w kalkulacji zdolności kredytowej dla kredytu hipotecznego udzielanego w złotych polskich. Przewalutowanie kredytu odbywać się miało po kursie sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu według tabeli kursowej (...) Banku SA (§ 1 ust. 2 i 3 regulaminu). Dopiero w regulaminie obowiązującym od 2009 roku zostały zapisane wskaźniki wpływające na kształtowanie tabeli kursów walut.

Wnioskiem złożonym (...) 15 lipca 2008 r. powodowie zwrócili się o wypłatę środków z udzielonego kredytu, tj. 110.800,00 zł, na wskazany przez nich rachunek zbywcy nieruchomości w wysokości 90.815 zł oraz rachunek kredytobiorców w wysokości 19.985 zł.

Kredyt na rzecz powodów został uruchomiony 18 lipca 2008 roku jednorazowo, zgodnie z dyspozycją uruchomienia kredytu z 15 lipca 2008 roku w łącznej wysokości 110.800 zł, co stanowiło 56.957,80 (...).

Do umowy przedmiotowego kredytu został dołączony jako załącznik harmonogram jego spłat, w którym jako kwotę kredytu wskazano 56.957,80 (...) Podana kwota do zapłaty poszczególnych rat we wskazanych miesiącach wyrażona została we franku szwajcarskim. Harmonogram sporządzony w dniu uruchomienia kredytu miał charakter wiążący.

Ponieważ powodom w procesie zawierania umowy nie wyjaśniono jaka jest rola i funkcja waloryzacji kredytu do waluty franka szwajcarskiego, ryzyko związane z zawarciem umowy indeksowanej do franka szwajcarskiego rozumieli jedynie w ten sposób, że kurs franka może wzrosnąć i może mieć to wpływ na spłatę kredytu. W trakcie spłaty rat kredytu zorientowali się, że kurs (...) oferowany przez pozwanego jest niekorzystny w stosunku do tych, które oferowane są w powszechnie dostępnych kantorach czy wg (...)

27 marca 2015 r. powodowie (już jako małżeństwo) zawarli aneks do umowy nr (...) z 15 lipca 2008 roku. Na mocy tego aneksu, pozwany umożliwił powodom spłatę kredytu w walucie waloryzacji, tj. we (...).

Powodowie spłacali regularnie raty kapitałowo-odsetkowe i nie pozostawali w zwłoce. Zgodnie z § 26 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek przez pozwanego, wysokość każdej raty kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona została w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonego w tabeli kursowej (...) na dzień spłaty (ust. 2). Wysokość rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego, wyrażona w złotych, miała ulegać comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty według tabeli kursowej (...) Banku S.A na dzień spłaty (ust. 3).

Kursy walut były publikowane w tabeli (...), która podawana została do wiadomości za pośrednictwem m.in. strony internetowej (...). Mogła ona ulegać zmianie. Zarówno kursy walut banku jak i wysokość spreadów walutowych wyznaczana została przy uwzględnieniu bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym,

podaż i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego (§ 2 regulaminu).

Powodowie w okresie od 25 sierpnia 2008 r. do 25 marca 2015 r. wpłacili pozwanemu z tytułu spłaty rat kredytu 51.127,48 zł, a w okresie od 27 kwietnia 2015 r. do 28 grudnia 2020 r. wpłacili pozwanemu z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych 11.015,95 (...)

Pismem datowanym na 19 marca 2021 r., doręczonym pozwanemu 26 marca 2021 r. powodowie złożyli reklamację dotyczącą umowy kredytu nr (...) w zakresie nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością przedmiotowej umowy w świetle przepisów prawa w kwocie 51.127,58 zł i 11.015,95 (...). Jednocześnie powodowie wezwali pozwanego do zapłaty powyższych kwot w terminie 14 dni od otrzymania pisma.

Pismem z 14 kwietnia 2021 r. pozwany ustosunkował się do wezwania do zapłaty powodów oraz reklamacji i nie znalazł podstaw do zapłaty na ich rzecz wskazanej przez nich sumy pieniężnej.

Powodowie nie prowadzi w chwili zawierania umowy kredytowej i nie prowadzą obecnie działalności gospodarczej. Pomimo, że chcieli na zakupionej działce wybudować dom, to do chwili obecnej działka gruntowa pozostaje niezabudowana.

Powodowie mają świadomość konsekwencji wynikających ze stwierdzenia nieważności umowy kredytu z 15 lipca 2008 r. Zdają sobie sprawę, że strony umowy będą musiały oddać sobie świadczenia pieniężne, które nawzajem świadczyły.

Pozwany bank jest następcą prawnym (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powodowie wywiedli roszczenia główne i ewentualne o zapłatę środków pieniężnych przez pozwanego na ich rzecz w związku ze spłatą rat z tytułu umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) oraz ustalenia, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna. W żądaniu ewentualnym domagali się zapłaty należności z tytułu nadpłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz ustalenia bezskuteczności wskazanych przez nich postanowień umownych. Powodowie w treści uzasadnienia oświadczyli, że wyrażają zgodę na uznanie przez sąd rozpoznający sprawę umowy kredytowej za nieważną.

W pierwszej kolejności sąd odniósł się do najdalej idącego zarzutu podniesionego w postępowaniu, tj. nieważności umowy kredytowej z 15 lipca 2008 r. z uwagi na istnienie w jej treści klauzul abuzywnych.

Samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów.

Ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono, i w której miał on być przez powodów spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Udzielony przez pozwanego kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w (...) na (...) (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w (...), które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

Będąc przedmiotem sporu postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu postawiona będzie do dyspozycji kredytobiorcy w złotych polskich i wprost określały wysokość i sposób udostępnianej kwoty w tej walucie (§ 5 Umowy). Kolejne postanowienia przewidywały, że spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała być rozliczana według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu

spląty (§ 11 umowy). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależeć miała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...), obowiązującego w banku w dniu spląty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała mieć wpływ na ostateczną wysokość splaconego przez pozwaną kredytu.

Wprawdzie w umowie określono, że kwota kredytu w walucie waloryzacji na koniec 30 czerwca 2008 r. po przeliczeniu po kursie z tabeli kursowej banku wyniesie 54.463,23 (...) to jednak miała ona charakter jedynie informacyjny (§ 1 ust. 3A umowy). W szczególności dzień, na jaki była ona określona być całkowicie irrelevantny. Nie był to ani dzień zawarcia umowy, ani złożenia wniosku kredytowego, ani tym bardziej uruchomienia kredytu. Powodowie nie mieli więc pewności ile wyniesie wysokość ich kredytu wyrażona we (...) na dzień zawierania zobowiązania czy też wypłaty kredytu, bo ta była uzależniona od kursu (...) określonego w dniu uruchomienia środków w tabeli kursowej (...). Nie znalazł się w niej zatem żaden zapis konstruujący zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w (...) na datę jego uruchomienia.

Podana w umowie kwota była jedynie hipotetyczna i – jak wskazano wprost – informacyjna. Odesłanie do tabeli kursów obowiązującej w (...) doprowadziło do tego, że ani wysokość tego kursu w dniu zawarcia umowy czy uruchomienia kredytu, ani sam dokładny mechanizm ustalenia wysokości kursu był kredytobiorcy nieznanymi. Ostateczna wysokość kredytu wyrażona w (...) pojawiła się dopiero w harmonogramie spląt – 56.957,80 (...), a więc została ona określona już po zawarciu umowy. Nie można jednak określić czy miało to miejsce przed wypłatą środków czy po. Wątpliwość tą należy rozstrzygnąć na rzecz powodów. O ostatecznej wartości kredytu (...) dowiedzieli się oni najwcześniej w dniu wypłaty środków. Nie może być więc mowy o jasnym określeniu kwoty kredytu w (...) i wpływu powodów na jej określenie na etapie zawierania umowy.

Zatem, o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku wskazując na kwotę kredytu – 110.800 zł i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorcy. Nie zawarto bowiem jasnych i obiektywnych zasad według, których kapitał określony w (...) miał zostać przeliczony na (...). Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w (...) nie ma podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Harmonogram spląt wyrażony w (...) był dla powodów wiążący. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji, a tym samym nie zawierała uregulowań pozwalających na jednoznaczne ustalenie zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na (...). W umowie nie opisano bowiem reguł, na podstawie których bank określił ostateczne saldo kredytu, a podkreślić należy, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorcy. Powodowie, ze względu na to, że nie rozumieli mechanizmu walutowego, to do końca nie wiedzieli ile złotych otrzymają do dyspozycji.

Art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a) tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spląty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 roku (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do splącenia. Zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie splacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do splącenia. W tym zakresie (...) dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany

walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji – o czym jeszcze niżej - nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu po którym została przeliczona na (...) kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu. W tym stanie rzeczy przedmiotową Umowę zawartą między powodami a pozwanym należy uznać za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

Powyższe wywody znajdują odzwierciedlenie w orzecznictwie (...) (...) 18 listopada 2021 r. (w sprawie o sygnaturze C-212/20) zdecydował, że art. 5 dyrektywy (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w taki sposób, by klient nie miał żadnych wątpliwości, jakie kursy kupna i sprzedaży walut przyjmie danego dnia bank. Zapisy umowne dotyczące indeksacji muszą zatem określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty, tak aby kredytobiorca mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia. (...) uznał, że art. 65 k.c. nie można wykorzystać do naprawiania abuzywnych postanowień umowy. W jego opinii artykuły 5 i 6 dyrektywy (...) uniemożliwiają polskim sądom łagodzenie nieuczciwego charakteru umowy i to nawet jeśli klient dobrowolnie godziłby się na niekorzystne dla siebie rozstrzygnięcia.

Niezależnie od powyższej podstawy uznania przez sąd umowy za nieważną, umowa winna być oceniona jako nieważna również w efekcie jej oceny świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

W sprawie nie było sporu co do konsumenckiego charakteru umowy. Kredyt został zaciągnięty przez powodów w celu pozyskania środków na pokrycie kosztów związanych z zakupem działki. Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za niezgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Jak ustalono na podstawie zeznań strony powodowej nie negocjowano z nimi zapisów umowy. Powodowie nie uzyskali zdolności kredytowej w złotówkach, przez co przedstawiono im ofertę kredytu w walucie (...), jako kredytu korzystniejszego. Powodowie przyznali wprost, że nie było możliwości nanoszenia na przedstawioną umowę zmian i poprawek. Strona pozwana w tym zakresie nie wykazała stanu odmiennego.

Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powodowie mieli jakikolwiek wpływ na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy – powód wprost zeznał, że nie mogli oni nanosić żadnych poprawek. Podpisali oni umowę przygotowaną w całości przez bank. Kwestionowane klauzule indeksacyjne nie stanowiły zatem przedmiotu negocjacji między stronami. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem, czego w postępowaniu w żaden sposób nie wykazano.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy (...) z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy

jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowego. Skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu to klauzule indeksacyjne na podstawie, których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Analizując zapisy przedmiotowej umowy stron, sąd uznał, że mechanizm waloryzacji określający główne świadczenie kredytobiorców nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znacznie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. W realiach sprawy nie ma żadnych podstaw dla ustalenia, jakie było saldo kredytu na datę jego uruchomienia w (...) i jakie mechanizm miał doprowadzić do uzyskania tej kwoty, będącej następnie podstawą wyliczenia poszczególnych rat kredytowych. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych przez bank współczynników, spełniało te wymagania. W § 11 umowy dotyczącej spłaty kredytu przewidziano, że przeliczanie nastąpi według kursu (...) z tabeli kursów obowiązującej w banku. Podkreślenia wymaga, że sposób w jaki pozwany określał swoje tabele kursów nie mógł być znany powodowi w momencie zawierania umowy. Dokładny sposób ustalania tabel kursowych pozwanego przedstawiły zeznania świadka M. D.. Był to proces skomplikowany, polegający na wykonaniu kilku czynności analitycznych, a w efekcie niemożliwy do przeprowadzenia czy nawet zrozumienia go przez powodów. Sądu nie przekonały stwierdzenia pozwanego, że kursy ustalone w Tabeli były kursami rynkowymi, ustalonymi według jednoznacznych oraz obiektywnych zasad, przy uwzględnieniu elementarnych zasad konkurencyjności oraz obrotu finansowego. Wprawdzie w § 2 regulaminu z 2009 r. (nieobowiązującego w dacie zawarcia Umowy) zapisano, że kursy walut banku jak i wysokość spreadów walutowych wyznaczana jest przy uwzględnieniu bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego, to jednak i tak pozwany miał jednostronną i niczym nie ograniczoną możliwość ich ustalania. Takie ujęcie jest sprzeczne nie tylko z dobrymi obyczajami, ale klóci się również z poczuciem sprawiedliwości.

Konsument na podstawie tak ukształtowanych zasad nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu (...) przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy w tabeli i na jakich konkretnych czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za niejednoznaczny.



Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy także uznać uprawnienie banku do zmiany w ciągu danego dnia kursu waluty (§ 2 regulaminu).

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem o ich uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Winni także być poinformowani co do ryzyka kredytowego i walutowego.

Powodowie wprost wskazali, że nie rozumieli zapisów zawartej umowy, a także że brak było możliwości nanoszenia na nią jakichkolwiek zmian. Dla powodów liczyło się tylko, że od banku otrzymają określoną ilość złotych. Cała kwestia przewalutowania pozostawała po stronie (...). Nie rozumieli także czym jest ryzyko kursowe. Oceny tej nie zmienia zamieszczone w umowie oświadczenie o przekazanych powodom informacjach (§ 29 umowy), tym bardziej, że pozostają w sprzeczności z ww. zeznaniami. Samo obejmowanie świadomością mechanizmów związanych z przewalutowaniem nie jest równoznaczne z wiedzą w jaki sposób funkcjonują i jak mogą przekładać się na wykonywanie zawieranej umowy. Odmiennego faktu w postępowaniu nie wykazano.

Powodowie rozumieli jedynie, że kursy walut są zmienne, ale nie poinformowano ich o realnym ryzyku walutowym. Nie uzyskali informacji jaki jest górny pułap wahań waluty, ani na czym te prognozy są oparte. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że powodowie chcieli uzyskać kredyt złotówkowy. Również we wniosku kredytowym wnioskowana kwota kredytu została wpisana w walucie (...). Działali oni w zaufaniu do banku.

Jakiegokolwiek wskazanie klientowi na istnienie ryzyka kursowego lub – tak jak w tej sprawie – również i świadomość powodów, że kurs waluty jest zmienny, nie stanowią podstawy do przyjęcia, że klient został o ryzyku poinformowany. Powinno odbyć się to w jasny i przejrzysty sposób. Jest to i tak niewystarczające bez wprowadzenia do umowy granic wysokości kursu walutowego, żeby konsument wiedział jaka jest rzeczywista wysokość zaciągniętego przez niego zobowiązania. Czym innym jest bowiem świadomość mogących wystąpić ryzyk związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu, poinformowanie konsumentów, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk. Ponadto, przy możliwości wzięcia kredytu także w złotych polskich, konsumentowi winno zostać przedstawione porównanie obu kredytów i przedstawienie symulacji jednego i drugiego, przy uwzględnieniu pozytywnych i negatywnych konsekwencji związanych z upływem czasu, ryzykami, walutą, w której konsument zarabia itp. Nie przedstawiono im również żadnych symulacji związanych z prognozowanym na przyszłe lata kursem (...) czy z wysokością rat kredytu. Z powodami nie omówiono również mechanizmu ustalania tzw. spreadu walutowego.

Pozwany (...) nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, że przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił mu symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Nie wykazano, że wytłumaczono klientowi znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich: „waloryzacja”, „kurs”, czy „tabela kursów”. Jak wskazywano na to powyżej umowa i związane z nią ogólne warunki udzielania kredytów nie zawierają żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonalistcie (art. 355

§ 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Sam fakt obowiązywania w banku określonych procedur nie przesądza o tym, że w istocie tak było. Z zeznań pracownika banku wynika, że niemożliwym było udzielenie kredytu frankowego jeśli klientowi nie miałoby zdolności złotówkowej, a w niniejszej sprawie tak właśnie było. Podważa to twierdzenia, że pracownicy zawsze trzymali się instrukcji. Konieczne jest udowodnienie, że w tym konkretnym przypadku rzeczywiście doszło do zawarcia umowy w sposób zgodny z dobrymi obyczajami.

Dodatkowo wskazać należy, że sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania (...) i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Dodatkowo szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu (...) wobec (...). Umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów (...) nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości, na której zakup zobowiązanie zostało zaciągnięte. W konsekwencji powodowie zobowiązani byli do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej zarówno udzielony kredyt jak i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu pomimo, że ich majątek w tym wartość ich nieruchomości nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań. Brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, uniemożliwił konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie znajdują się w żadnej ze znanych sądowi umów kredytów indeksowanych lub denominowanych, a ich istnienie wyeliminowałoby dzisiejsze problemy z tak zwanymi kredytami frankowymi. Zaniechanie to, w ocenie sądu, nakazuje umowy te, w tym przedmiotową, uznać jako skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawartej 15 lipca 2008 r. między stronami:

1. § 1 ust. 3 umowy w zakresie, w jakim przewiduje waloryzację kredytu kursem (...);
2. § 1 ust. 3A Umowy w zakresie w jakim pozwany udziela kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem kupna waluty (...) według tabeli kursowej pozwanego;
3. § 11 ust. 1 i 2 umowy w zakresie w jakim przewiduje określenie harmonogramu spłaty kredytu, który określony jest w (...);

4. § 11 ust. 4 umowy w zakresie w jakim raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim przeliczeniu ich według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji dochodzi do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką (...). Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Dyrektywa (...) przewiduje w art. 6 ust. 1, że (...) stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Z. D. przeciwko (...) Bank (...). (C-118/17): „o ile (...) w wyroku z 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. ((...), (...)), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa (...) wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje.”

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady (...) z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 roku) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok (...) z 14 czerwca 2012 roku, (...), B. E. de C., (...)(...)).”

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Odnosząc powyższe do realiów sprawy należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że strona powodowa konsekwentnie w całym postępowaniu wносиła o stwierdzenie nieważności umowy stron. Nadto luka spowodowana bezskutecznością pewnych postanowień może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dział się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób.

W (...) systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączce strony.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Zapełnienie powyższej luki - na przykład - zgodnie z postulatami niektórych banków – poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów (...) przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byłiby skłonni stosować niełojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy (...) który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Należy uznać, że umowa nr (...) z 15 lipca 2008 r. po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych, nie może dalej obowiązywać i wywoływać w niej określonych skutków prawnych z uwagi na brak możliwości zastąpienia kredytu w (...) kredytem w (...) na bazie stopy referencyjnej (...). Kierując się prawami gospodarki rynkowej, stwierdzić należy, że (...) jest nierozzerwalnie związany ze szwajcarską, ale nie z (...) walutą. Ponadto taka konstrukcja jest sprzeczna z prawem unijnym, albowiem wymaga się, aby indeks był przypisany do danej waluty. (...) wyznaczany jest dla pięciu walut ((...), (...), (...), (...), J.), wśród których nie ma polskiej złotówki. Tym samym, (...) nie ma nic wspólnego ze złotówką (Stanowisko ekspertów (...) (...) w sprawie ryzyka systemowego kredytów (...)).

Dla utrzymania ważności umowy stron bez znaczenia jest zawarty między stronami następczo aneks. Wskazać należy, tu m.in. na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, gdzie wskazano, że ocenę, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Stąd fakt, że w pewnym momencie strony zmieniły łączącą ich umowę aneksami, które de facto eliminowały część jej wad, nie sanuje umowy, a przez to nie ma wpływu na ocenę jej ważności. Aneksy nie wpływają na przyczynę uznania umowy kredytu za nieważną czynność prawną. Poczynione przez strony modyfikacje nie mają jednakże charakteru konwalidującego wobec niedozwolonego charakteru postanowień zawartych w samej umowie, dotyczących indeksacji kredytu. Nie sposób też nadać zawartym przez strony aneksom takiego znaczenia, że powodowie jako konsumenci wyrazili zgodę na związanie ich postanowieniami abuzywnymi. Wymagane jest bowiem, aby zgoda taka wyrażona została w sposób świadomy i wyraźny, którego to znaczenia nie sposób nadać – nieodnoszącym się do regulacji łączącego już uprzednio strony stosunku prawnego – aneksom.

Ponadto, sąd krajowy ma obowiązek stwierdzenia nieuczciwości postanowienia umownego, nawet jeśli zostało ono zmienione aneksem. Aneks nic nie zmienia. Warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, w związku z czym nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta, co skutkuje przywróceniem sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znalazłby się w przypadku braku tego

warunku. Trybunał stwierdził, że z dyrektywy nie wynika, iż w sytuacji, w której rezygnacja przez konsumenta z prawa do powoływania się na nieuczciwy charakter wynika z jego wolnej i świadomej zgody, stwierdzenie nieuczciwego charakteru pierwotnych warunków danej umowy skutkuje unieważnieniem umowy w brzmieniu zmienionym aneksem, nawet jeśli, po pierwsze, usunięcie tych warunków doprowadziłoby do unieważnienia całości pierwotnie zawartej umowy, a po drugie, takie unieważnienie byłoby korzystne dla konsumenta. Nieuczciwe warunki umowy zawarte w dniu jej podpisania nie mogą być uchylone aneksem, jeżeli konsument nie został poinformowany o faktycznych celach i skutkach zawarcia tego aneksu.

Wprowadzona w drodze aneksu modyfikacja umowy nie może zatem stanowić potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi. W takiej sytuacji utrzymanie w mocy umowy w kształcie po wyeliminowaniu z niej pozostałych klauzul abuzywnych możliwe by było, gdyby konsument wyraził taką wolę, a w przedmiotowej sprawie, takiej woli powodowie nie wyrażali.

Żądając ustalenia nieważności przedmiotowej umowy strona powodowa niewątpliwie ma interes prawny w dochodzeniu tego roszczenia. Fakt czy powodowie są związani przedmiotową umową rzutuje na ich obowiązki związane z jej wykonywaniem, w szczególności w zakresie spłat rat kredytowych. Nadto podkreślić należy, że usunięcie niepewności co do oceny prawnej umowy jest właściwym interesem prawnym w żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego wiążącego strony i jego treści.

Konsekwencją powyższego jest uznanie, że postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” tj. nieważną *ex tunc*. Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze sąd – na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i 385<sup>1</sup> k.c. – ustalił, że łącząca strony umowa jest nieważna w całości.

Powodowie wnosili także o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego 30.697,93 zł oraz 11.015,95 (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 10 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty jako świadczenia nienależnego pozwanemu i jako takie podlegające zwrotowi.

Na skutek dokonanej oceny, że Umowa jest nieważna, mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz (...) (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.).

Jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, powodowie w okresie od 25 sierpnia 2008 r. do 25 marca 2015 r. wpłacili pozwanemu z tytułu spłaty rat kredytu 51.127,48 zł, a w okresie od 27 kwietnia 2015 r. do 28 grudnia 2020 r. wpłacili pozwanemu z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych 11.015,95 (...).

Zarówno część kapitałowa jak i odsetkowa raty, stanowią świadczenia nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była Umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, ubezpieczenie i inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

W kontekście zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada mamy do czynienia z *condicto causa finite* skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta-kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem

banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę- konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było wezwanie do zapłaty (reklamacja) z 19 marca 2021 r. skierowane przez powodów do pozwanego. W konsekwencji sąd uznał, że zarzut przedawnienia jest w całości bezskuteczny.

Mając na uwadze powyższe, sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów 30.697,93 zł oraz 11.015,95 (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 10 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty. Strona powodowa domagała się jedynie części z uiszczonych na rzecz pozwanego kwot z tytułu spłaty nieważnej Umowy kredytu.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. W wezwaniu do zapłaty powodowie wezwali pozwanego do zapłaty świadczenia uiszczonego tytułem spłaty kredytu w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Przedmiotowe wezwanie zostało doręczone pozwanemu 26 marca 2021 r. Wyznaczony 14-dniowy termin na uregulowanie płatności upłynął 9 kwietnia 2021 r. W związku z tym, od kolejnego dnia, tj. 10 kwietnia 2021 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia wobec powodów.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżył go w całości.** Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj.:

- brak uwzględnienia okoliczności, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową,
- brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami Umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej; (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego ( (...)) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty do której indeksowany jest kredyt;
- ustalenie, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do Umowy, co narażało konsumenta na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji (...) w tym zakresie,
- pominięcie okoliczności, że pozwany, realizując postanowienia umowne, stosował rynkowy kurs waluty,
- przyjęcie, że kredyt nie miał charakteru walutowego, ;
- pominięcie okoliczności zawarcia aneksu do Umowy, na mocy którego strona powodowa miała możliwość dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej,

2. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w przedmiocie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie w oparciu o twierdzenia strony powodowej,

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności Umowy kredytu;

2. art. 69 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa nie określa sposobu ustalania salda zadłużenia w walucie indeksacji, a zatem nie zawiera wszystkich elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu;

3. art. 58 k.c. i art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy może być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienie umowne;
4. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zawarte w Umowie klauzule przeliczeniowe kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem stanowią niedozwolone postanowienia umowne;
5. art. 6 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że powodowie udowodnili dochodzone pozwem roszczenie co do zasady,
6. art. 58 § 3 k.c., art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady (...) z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ("Dyrektywa (...)") poprzez zaniechanie wyodrębnienia w Umowie kredytowej stron klauzuli ryzyka walutowego, dotyczącej zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej i klauzuli spreadowej dotyczącej wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych;
7. art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, art. 65 k.c. i art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 „Dyrektywy (...)”, poprzez zanegowanie możliwości odniesienia się do normy dyspozytywnej art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone (względnie niezgodnych z prawem) postanowień umownych dot. klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku,
8. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i 411 pkt 1 k.c. poprzez ustalenie nieprawidłowego kierunku przesunięć majątkowych (na wypadek stwierdzenia nieważności Umowy) i uznanie pozwanego za bezpodstawnie wzbogaconego o kwoty wpłacane przez powodów jako spłata wcześniej udzielonego im kredytu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych; zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

**Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji**, zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 13 czerwca 2023 r. pozwany podniósł procesowy **zarzut zatrzymania** zasądzonych na rzecz powodów należności do czasu zapłaty albo zabezpieczenia przez nich zapłaty na rzecz pozwanego jego wzajemnej należności z tytułu udzielonego kredytu w wysokości 110.800 zł oraz z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z udzielonego kapitału w wysokości 42.844,13 zł.

Do pisma tego dołączono złożone na ręce powodów poza procesem materialnoprawne oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, w raz z dowodami doręczenia ich adresatom w dniu 12 czerwca 2023 r. (k. 321 - 338).

Powodowie wnieśli o nieuwzględnienie tego zarzutu.

#### **Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, jakkolwiek podzielić należy część podniesionych w niej zarzutów.

Z uwagi na przyjętą przez skarżącego rozbudowaną formę przedstawiania zarzutów apelacyjnych, z natury rzeczy muszą być one poddane ocenie w sposób, na ile to możliwe, syntetyczny (por. też art. 327<sup>1</sup> § kpc).

W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do wątpliwości, jakie mogą powstać w związku z rozpoznaniem sprawy przez sąd w składzie jednoosobowym zamiast kolegiального (trzyosobowego).

Związane jest to z wydaniem przez Sąd Najwyższy w dniu 26 kwietnia 2023 r. uchwały w sprawie III PZP 6/22, której nadano moc zasady prawnej, a zgodnie z którą rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zszs1 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...) (...) innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm., dalej: „u. (...)”) ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji (...)), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji (...)) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

W ocenie sądu rozpoznającego niniejszą sprawę treść w/w uchwały nie daje jednak podstaw do obligatoryjnej zmiany składu sądu na trzyosobowy, czyli odpowiadający treści przepisu art. 367 § 3 ust. 1 kpc.

Po pierwsze, treścią uchwały, która uzyskała moc zasady prawnej, związane są, w sensie prawnym, jedynie inne składy Sądu Najwyższego (por. art. 86 – 88 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, tekst jedn. Dz. U. 2021.1904).

Nie może to, co oczywiste, oznaczać bagatelizowania tego rodzaju orzeczeń w orzecznictwie sądów powszechnych i to nie tylko z uwagi na naturalny autorytet Sądu Najwyższego oraz jego zadania związane z dbałością o jednolitość orzecznictwa (art. 1 ust. 1 a ustawy o Sądzie Najwyższym).

Istotne jest także to, że sprawa może zostać poddana rozstrzygnięciu przed Sądem Najwyższym w związku z wniesieniem środków odwoławczych.

Niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, także te względy nie dają wystarczającej podstawy do zmiany składu sądu na kolegialny.

Zgodnie z art. 176 ust. 2 Konstytucji (...)ustrój i właściwość sądów oraz **postępowanie przed sądami określają ustawy**.

W związku z tym należy podkreślić, że w aktualnym stanie prawnym w dalszym ciągu obowiązuje przepis art. 15zszs<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4) u. (...), wprowadzony z dnem 3 lipca 2021 r. na podstawie art. 4 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2021.1090).

Zgodnie z jego brzmieniem: „w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy”.

Jak wiadomo, od 16 maja 2022 r. na terenie (...) nadal obowiązuje stan zagrożenia epidemicznego ogłoszonego z powodu (...)19.

Z kolei językowa i normatywna treść w/w przepisu art. 15zszs<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4) u. (...) jest jasna i nie wymaga wykładni.

Przepis ten nie pozostaje też w kolizji z art. 367 § 3 zd. 1 kpc.

Będąc regulacją epizodyczną ma on niewątpliwie charakter przepisu szczególnego w stosunku do ogólnych norm procedury cywilnej i wyprzedza ich stosowanie, zgodnie z regułą wykładni wyrażoną w paremii *lex specialis derogat legi generali*.

Jednak w rzeczywistości, jak wynika z samej treści omawianej uchwały, a także z wypowiedzi publicznych niektórych członków składu orzekającego, mimo posługiwania się w treści orzeczenia pojęciem „wykładni”, intencją Sądu



Najwyższego było derogowanie wspomnianego przepisu art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4) u. (...) z polskiego systemu prawnego z uwagi na jego sprzeczność z niektórymi przepisami Konstytucji (...).

W związku z tym wymaga przypomnienia, że na gruncie polskiego porządku prawnego jedynym organem uprawnionym do orzekania, w sposób powszechnie obowiązujący, o zgodności ustaw z Konstytucją jest (...) (por. art. 188 pkt. 1 oraz art. 190 Konstytucji).

Oczywiście, nie wyklucza to tzw. „rozproszonej” kontroli przez sądy konstytucyjności przepisów prawa, w tym także o randze ustawowej.

Przeciwnie, sąd w pewnych przypadkach może i powinien odmówić zastosowania w sprawie przepisu ustawy w razie stwierdzenia jego oczywistej sprzeczności z Konstytucją i to nawet bez konieczności kierowania do (...) pytania w trybie art. 193 Konstytucji.

Będzie tak w szczególności w sytuacji, gdy przedmiot sprawy dotyczy podstawowych praw człowieka i obywatela, a stosowanie się do niekonstytucyjnego przepisu może narazić stronę na niepowetowaną szkodę osobistą lub majątkową.

Kontrola taka dopuszczalna jest jednak jedynie in casu, incydentalnie, dla potrzeb konkretnego postępowania sądowego.

Natomiast, poza (...) żaden sąd nie jest uprawniony do orzekania o niezgodności przepisu ustawy z Konstytucją **w sposób wiążący inne sądy i organy państwowe.**

Stąd, doceniając wagę okoliczności i motywów, jakie legły u podstaw uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III PZP 6/22, uznać zarazem należy, że, podejmując takie rozstrzygnięcie, Sąd ten wykroczył poza swoje kompetencje jurysdykcyjne.

W każdym razie treść tego orzeczenia nie może skutkować wyłączeniem stosowania przez sądy powszechne w dalszym ciągu przepisu art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4) u. (...).

Z drugiej strony nie ma potrzeby stosowania dla potrzeb niniejszego postępowania wspomnianej wcześniej tzw. incydentalnej kontroli konstytucyjności omawianego uregulowania, czy też kierowania pytania prawnego w trybie art. 193 Konstytucji.

Nie ma bowiem dostatecznych przesłanek do przyjęcia, że rozpoznawanie spraw przez sądy w składzie jednoosobowym, także w postępowaniu odwoławczym, w okresie zagrożenia epidemicznego, mogłoby naruszać konstytucyjne prawa strony do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd.

W orzecznictwie sądów oraz doktrynie prawa od dawna dominuje bowiem stanowisko, zgodnie z którym nie można różnicować składu sądu na „lepszy” i „gorszy”, w zależności od tego, czy jest on jednoosobowy, czy kolegialny (zob. bliżej np.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1968 r. w sprawie III CZP 119/68, OSPiKA, z. 1 z 1970 r., poz. 4, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. M. Manowskiej, Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, Tom 1, str. 1182 itp.).

Dodać na marginesie należy, że, co oczywiste, sądy nie są uprawnione do kontroli racjonalności wprowadzania przez ustawodawcę rozwiązań mających służyć ochronie przed zagrożeniem epidemicznym, czy, tym bardziej, do oceny zasadności wprowadzania i utrzymywania stanu takiego zagrożenia.

Podsumowując, w ocenie sądu odwoławczego jest on związany w dalszym ciągu treścią przepisu art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4) u. (...), co uzasadniało rozpoznanie sprawy w postępowaniu apelacyjnym, co do zasady, w składzie jednego sędziego.

Z kolei Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) nie wydał w sprawie zarządzenia, o jakim mowa w art. 15zsz<sup>1</sup> ust. 1 pkt. 4) u. (...), o rozpoznaniu jej w składzie trzech sędziów.

Sąd orzekający nie widział przy tym potrzeby występowania z własnej inicjatywy do Prezesa Sądu o wydanie takiego zarządzenia.

Rozpoznawana sprawa nie miała bowiem charakteru zawilego lub precedensowego.

Przeciwnie, należała do typowych spraw związanych z tzw. kredytami frankowymi, w których pojawiające się zagadnienia natury prawnej są powtarzalne, a w znacznym zakresie zostały już rozstrzygnięte w utrwalonym orzecznictwie sądów krajowych oraz (...)

Z kolei **ustalenia faktyczne sądu I instancji**, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, w ramach podniesionych w niej zarzutów procesowych, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Analiza omawianych zarzutów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie w niewielkim jedynie stopniu odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Można jedynie w pełni podzielić ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodami indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli walutowej, w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.

W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia” wystarczające było złożenie przez kredytobiorców oświadczeń o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej (...) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Bez znaczenia jest także, czy teoretycznie powodowie mogliby negocjować inną treść klauzul walutowych, skoro w rzeczywistości do tego nie doszło, a umowa opierała się stricte na zaoferowanym przez kredytodawcę wzorcu.

Nie doszło także do naruszenia przez sąd innych, wskazywanych w apelacji przepisów prawa procesowego.

Sąd nie miał przy tym obowiązku, szczególnie jeśli zważyć na treść art. 327<sup>1</sup> § 2 kpc, szczegółowego odnoszenia się do wszystkich elementów materiału dowodowego, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie miał on istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosi się to w szczególności do opracowań, stanowisk, projektów aktów prawnych itp., wytworzonych przez podmioty trzecie.

To samo dotyczy dokumentów pochodzących od stron, a powstałych przy zawieraniu i realizowaniu umowy kredytu, skoro ich treść była między stronami niesporna.

Z kolei bez istotnego znaczenia była treść wewnętrznych zarządzeń, instrukcji itp., obowiązujących u pozwanego, o ile nie znalazła wprost odzwierciedlenia w treści zawartej między stronami umowy.

Natomiast nie można w pełni zaakceptować dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy i oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Nie sposób przede wszystkim przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353<sup>1</sup> kc, z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych (essentialia negotii) konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 prawa bankowego.

W judykaturze przesądzone zostało, że, także w dacie podpisania przedmiotowej umowy, zawieranie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nie naruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353<sup>1</sup> kc (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79 itp.).

Zastosowanie klauzuli denominacyjnej czy indeksacyjnej nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy.

Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej.

Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostało w sposób wyraźny i jednoznaczny.

Kwota kredytu została bowiem wyrażona oraz wypłacona w walucie polskiej i wynosiła 110.800 zł (nb. w tej samej walucie i wysokości kwota kredytu została wymieniona we wniosku kredytowym, co podważa jednoznacznie stanowisko pozwanego, zgodnie z którym zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu walutowego).

Wskazano też, w jaki sposób będą przeliczane przez bank poszczególne wypłaty i wpłaty z uwzględnieniem czynnika indeksacyjnego (odwołanie do Tabeli kursowej (...) Banku S.A.).

Nie ma zatem podstaw do uznania, że przedmiotowa umowa pozbawiona została essentialiae negotii.

Można dodać, że, przyjmując bezwzględną nieważność zawartej między stronami umowy, sąd zarazem w swojej argumentacji popadł w wewnętrzną sprzeczność.

Oceniając bowiem z kolei zasadność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, przyjął, skądinąd słusznie, że roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia najwcześniej mogło stać się wymagalne od momentu złożenia przez nich oświadczenia o braku zgody na dalsze obowiązywanie w umowie klauzul abuzywnych, co oznacza, że od tej daty zaczął dopiero biec termin przedawnienia tych roszczeń.

Tymczasem, gdyby rzeczywiście umowa była nieważna ex lege, to wola kredytobiorców co do możliwości dalszego jej obowiązywania byłaby nieistotna, a termin przedawnienia wzajemnych roszczeń kontrahentów o zwrot nienależnych świadczeń w zasadzie rozpoczynałby swój bieg już od daty podjęcia tej czynności.

W tym stanie rzeczy rozważaniu jedynie mogła podlegać hipotetyczna sui generis nieważność względna (następcza) umowy, wynikająca z jej upadku, na skutek wyeliminowania z niej, za zgodą powodów jako konsumentów, ewentualnych klauzul abuzywnych, z jednoczesną niemożnością utrzymania umowy pozbawionej tych postanowień (art. 385<sup>1</sup> kc).

Nieważnością w takim przypadku, co wymaga podkreślenia, jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych.

Powstały wskutek takiego zabiegu stan prawny można porównać do sytuacji wynikającej ze skorzystania przez uprawnionego z prawa do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu lub groźby bezprawnej (por. art. 84 – art. 88 kc).

Ostatecznie sąd I instancji poddał przedmiotową umowę ocenie również z tego punktu widzenia i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

Na wstępie należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego (po uwolnieniu jego kursu).

Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie (...) rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków (...) przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami z tzw. elementem walutowym.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi (...) oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu na walutę obcą, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron z dnia 15 lipca 2008 r. postanowienie dotyczące indeksacji zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak wysokość spłaty rat kredytowych, odwołano się tam do kursów ustalanych przez pozwanego (ściślej – jego poprzednika prawnego) i ogłaszanych w „Tabeli kursowej”, bez wskazania obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania (por. § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 umowy kredytu).

Szczegółowe mechanizmy ustalania kursu wymiany walut nie zostały także wskazane w innych wiążących obie strony dokumentach doręczonych kredytobiorcom przy zawarciu umowy (por. § 24 ust. 2 i 3 Regulaminu kredytowania).

Takie ogólnikowe sformułowania nie pozwalały kredytobiorcom na samodzielne, jednoznaczne ustalenie wysokości zobowiązania na dzień jego wymagalności (por. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20).

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2029 r., poz. 2).

Również bez znaczenia jest okoliczność, iż pozwany miał prawnie dopuszczalną możliwość posługiwania się w obrocie publikowanymi przez siebie, w formie tabel, kursami walut obcych (art. 111 ust. 1 pkt. 3 prawa bankowego).

Istotne jest bowiem jedynie to, że opisany wyżej mechanizm ustalania wysokości kursów był niedopuszczalny jako metoda ustalania zobowiązań **w umowach kredytu zawieranych z konsumentami**.

Podobnie, niedozwolonego charakteru przedmiotowej klauzuli nie usuwało zawarcie przez strony w dniu 27 marca 2015 r. aneksu do umowy kredytu, w którym określono, że powodowie będą mogli spłacać raty kredytu w walucie indeksacji.

Brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, aby w ten sposób kredytobiorcy świadomie i po uzyskaniu właściwej informacji zaakceptowali niedozwolony (abuzywny) charakter dotychczas obowiązującej klauzuli walutowej (indeksacyjnej).

W orzecznictwie (...) (zob. wyroki: z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, z dnia 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-243/08, z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie C-488/11), jak również Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79 a także uzasadnienie w/w uchwały z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17) przyjęto, że konsument może udzielić następczo "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na postanowienie niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność.

Omawianego aneksu nie można uznać za wyraz takiej zgody, gdyż jego zamierzonym rezultatem nie było doprowadzenie do sytuacji, w której postanowienia uznane za niedozwolone będą regulować stosunki stron, ale raczej eliminacja jedynie niektórych uciążliwych dla powodów elementów klauzuli indeksacyjnej..

W uzasadnieniu cytowanej już uchwały. SN w sprawie III CZP 29/17, wskazano, że "zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia a wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem ex tunc" (por. też analogicznie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, LEX nr 26902299).

Również w orzecznictwie (...), przy okazji wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) wskazano, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet, jeśli warunek ten został następnie zmieniony przez strony w drodze umowy (por. wyrok (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20).

Już tylko na marginesie można zauważyć, że żadna ze stron nie podnosiła, aby przedmiotowy aneks miał cechy odnowienia w rozumieniu przepisu art. 506 § 1 kc.

Pomijając już domniemanie wynikające z przepisu art. 506 § 2 kc, brak możliwości uznania omawianej czynności za odnowienie należałoby uznać za oczywisty.

Z treści aneksu w żaden sposób nie można wyciągnąć wniosku, że strony miały zamiar zaciągnięcia nowego zobowiązania w miejsce dotychczasowego.

Natomiast samo zmniejszenie (zwiększenie) czy określenie innego sposobu zapłaty świadczeń wynikających z tego samego zobowiązania i z tej samej podstawy prawnej nie można uznać za odnowienie, bowiem nie powoduje umorzenia dawnego zobowiązania i zaciągnięcia nowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, LEX nr 2690299).

Inną rzeczą jest, że o skutecznym odnowieniu może być mowa wyłącznie w przypadku istnienia ważnego zobowiązania, o czym mowa dalej.

Dla porządku jedynie można dodać, że abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową”, mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące indeksowania kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiązącą powodów z uwagi na treść przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.

A. przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwanego banku wymaganych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumentów, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie jest wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorcy, że zapoznał się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285).

W świetle treści postanowień Dyrektywy (...)w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciąży na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy (...) wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu przy wprowadzeniu czynnika waloryzacyjnego w postaci waluty obcej, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt został indeksowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki (...): z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19).

Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponoszą kredytobiorcy oraz odebranie od powodów oświadczenia o standardowej treści, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęli do wiadomości i akceptują to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który zwykle nie miał wystarczającej (w stosunku do oczekiwanej kwoty kredytu) zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując i szczególnie wspierając tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por.

wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, ).

Konieczne byłoby przedstawienie kredytobiorcy historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego.

Wbrew potocznemu pogładowi nie można było też przyjmować ani prognozować stabilności kursu (...).

Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich 15 lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahaniom, przekraczającym 290% (od (...) w dniu 31.01.1993 r. do (...) r., por. (...)

Kredytobiorcy należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez (...) wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Co więcej, w relevantnym okresie kurs (...) / (...) był wyjątkowo stabilny, co mogło wręcz zachęcać potencjalnych klientów do wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej, bez należytego rozważenia wszystkich wynikających stąd możliwych, także niekorzystnych, skutków.

Nadto niedozwolonym elementem omawianej klauzuli walutowej było obciążenie kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty waloryzacji, w sytuacji gdy ryzyko takie po stronie (...) w praktyce nie występowało lub było niewielkie.

W związku z wprowadzeniem do oferty kredytów hipotecznych czynnika ekonomicznego w postaci (...) nie występującego w normalnym obrocie na terenie (...) obowiązkiem kredytodawcy było jednocześnie skonstruowanie tego rodzaju mechanizmów („bezpieczników”), które zabezpieczyłyby kredytobiorców przed takimi zmianami kursu waluty, które skutkowałyby utratą przez nich zdolności kredytowej oraz możliwości wykonywania zobowiązań umownych bez nadmiernego obciążania budżetów domowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 285/22, LEX nr 3350106).

Należy bowiem uwzględnić, że mowa o zobowiązaniach wieloletnich, mających zwykle służyć zabezpieczeniu podstawowych potrzeb bytowych rodzin.

Niezależnie od tego, w realiach rozpoznawanej sprawy sąd I instancji miał obowiązek a limine przyjąć niedozwolony (abuzywny) charakter klauzuli walutowej zawartej w § 11 ust. 4 umowy kredytu z dnia 15 lipca 2008 r.

Identyczna klauzula umowna, stosowana przez pozwaną bank (jego poprzednika, będącego stroną wymienionej umowy), została bowiem uznana za niedozwoloną wyrokiem Sądu (...) z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie XVII AMc 1531/09 (LEX nr 2545449) i wpisana, na podstawie art. 479<sup>(45)</sup> kpc, do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy, prowadzonego przez Prezesa (...) pod nr (...).

Od tego też momentu w/w wyrok (...), z uwagi na treść art. 479<sup>43</sup> kpc, uzyskał rozszerzoną prawomocność i wiązał osoby trzecie, w tym strony niniejszego procesu oraz sądy rozpoznające sprawę.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, artykuł 479<sup>43</sup> k.p.c. dotyczy także postępowań, w których dokonywana jest incydentalna, odnosząca się do konkretnego stosunku prawnego, kontrola postanowień umownych.

Oznacza to, że w przypadku istnienia prawomocnego wyroku uznającego określone postanowienie wzorca za niedozwolone, w procesie obejmującym incydentalną kontrolę wzorca, toczącym się pomiędzy przedsiębiorcą, który był pozwanym w sprawie o uznanie postanowienia za niedozwolone, a podmiotem, który jako konsument zawarł z



nim umowę, sąd nie powinien już oceniać, czy określone postanowienie jest niedozwolone, gdyż kwestia ta została rozstrzygnięta i rozstrzygnięcie w tej mierze ma charakter wiążący.

Należy przy tym przyjąć, że zasada ta ma zastosowanie zarówno do stosunków prawnych powstających po uprawomocnieniu się wyroku wydanego w ramach abstrakcyjnej kontroli wzorców i po wpisaniu postanowienia do rejestru, jak również do stosunków, które powstały wcześniej.

W części odnoszącej się do uznania postanowienia wzorca za niedozwolone orzeczenie (...) ma bowiem charakter deklaratywny i wywiera skutek *ex tunc* (zob. bliżej np.: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie III CZP 17/15, OSNC, z. 4 z 2016 r., poz. 40 oraz w/w wyrok Sądu Najwyższego w sprawie I (...) (...)).

Dla takiej oceny nie ma znaczenia, że wymienione przepisy art. 479<sup>43</sup> kpc oraz art. 479<sup>45</sup> kpc zostały uchylone z dniem 17 kwietnia 2016 r. na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2015.1634).

Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 9 tej ustawy, w odniesieniu do postanowień umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479<sup>43</sup> kpc oraz art. 479<sup>45</sup> kpc, dotychczasowe przepisy w tym zakresie stosuje się nadal, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy (czyli do dnia 17 kwietnia 2026 r.).

W konsekwencji prawidłowo uznał sąd I instancji, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy (...) jak i art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, klauzula walutowa (indeksacyjna) podlegała w całości wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna *ex lege* i niewiążąca powodów, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Wbrew zarzutom apelacji, ostatecznie zatem Sąd Okręgowy trafnie przyjął, mimo częściowo błędnego uzasadnienia, że **po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli** umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu).

Przede wszystkim nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umowy elementu ryzyka walutowego mogła ona funkcjonować jako umowa kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki (...), stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką (...), jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18 oraz z dnia 13 października 2022 r. w sprawie II CSKP 864/22, OSNC, z. 5 z 2023 r., poz.50).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 kc, czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego (przede wszystkim art. 358 § 2 kc), innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy (...) (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwalilo się w judykaturze wykładni, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, **bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli**, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki (...): z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie (...), z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...), z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie (...) a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776)

W szczególności, zważywszy iż artykuł 385<sup>1</sup> § 2 kc wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 kc, omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).

Oznacza to, że ustalając nieważność zawartej przez strony umowy kredytowej sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Przy tym, wbrew pogładowi apelującego, powodowie mieli oczywisty interes prawny, w rozumieniu przepisu art. 189 kpc, w żądaniu wydania w tym przedmiocie wyroku ustalającego.

W innym wypadku w dalszym ciągu istniałby stan niepewności prawnej co do treści łączącego strony stosunku prawnego, co narażałoby powodów jako kredytobiorców na dalsze możliwe potencjalnie spory sądowe.

W zawieszeniu pozostawałaby także kwestia dalszego obowiązywania zabezpieczenia hipotecznego.

Sam wyrok zasądający na jej rzecz nienależne świadczenie, nawet jeżeli oparty zostałby na przesłance nieważności umowy, miałby bowiem charakter wiążący tylko w zakresie swojej sentencji i objętego nią roszczenia.

Można dodać, że przedstawiony wyżej, przyjęty przez Sąd Apelacyjny kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, zarówno (...), jak i Sądu Najwyższego (por. wyroki (...): z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie (...), LEX nr 3256973 oraz z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie (...) Legalis nr 2678501, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r. w sprawie I (...) (...) LEX nr 3283262, z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, LEX nr 3369587, z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, LEX nr 3350095 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, LEX nr 3385795 itp.).

W judykaturze przesądzone zostało także, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondycji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Poza sporem jest, że na poczet zobowiązań wynikających z umowy kredytu powodowie zapłacili na rzecz pozwanego kwoty w walucie polskiej oraz obcej, zasądzone w pkt. 1. zaskarżonego wyroku.

Skuteczny natomiast okazał się podniesiony przez pozwanego piśmie procesowym z dnia 13 czerwca 2023 r. zarzut zatrzymania.

Spełnione zostały bowiem ku temu przesłanki wynikające z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc.

Przyjmuje się obecnie, że umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 kc (zob. bliżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondycji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.).

Co prawda, *verba lege*, stricte odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego)

Niemniej, z punktu widzenia art. 497 kc w związku z art. 496 kc obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania *a minori ad maius* (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21).

Dla skutecznego podniesienia omawianego zarzutu pozwany nie musiał także stawiać swojej wzajemnej wierzytelności w stan wymagalności w rozumieniu przepisu art. 455 kc (czyli przez wezwanie do jego zapłaty).

Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, iż świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne.

Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia (por. np. J. C., P. N., „Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany do art. 496 kc”, Lex/el 2022).

Dla wywołania takiego skutku wystarczające jest natomiast **istnienie** po stronie retencjonisty wierzytelności wzajemnej, a nie jej **wymagalność**.

Uzupełniająco można dodać, że nie ma podstaw do poszukiwania nieprzewidzianych przepisami prawa warunków, od których uzależniona miałyby być możliwości korzystania z uprawnień wynikających z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc (zob. bliżej: M. Gutowski, „Wadliwość umów kredytów frankowych”, Wyd. C.H. Beck, W-wa, 2022 r., str. 348 – 361).

W szczególności dłużnik nie jest zobowiązany do wcześniejszego skorzystania z ewentualnie przysługującego mu prawa do potrącenia wierzytelności wzajemnej.

Nie oznacza to jednak, że pozwany mógł skutecznie podnieść zarzut zatrzymania całej przysługującej mu niespornie należności z tytułu wypłaconego powodowi kapitału kredytu w wysokości 110.800 zł, czy, tym bardziej, objąć nim inne, niż wynikające z umowy należności, np. z tytułu tzw. „wynagrodzenia za korzystanie z kapitału”, które w ogóle nie należą do świadczeń wzajemnych w rozumieniu przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc.

Z istoty procesu cywilnego wynika, że występujący po stronie pozwanego interes procesowy ogranicza się do podnoszenia zarzutów w granicach zmierzających do obalenia lub zahamowania roszczeń powództwa.

Sąd nie ma obowiązku i nie powinien zajmować się zatem roszczeniami pozwanego, które wykraczają poza tak rozumiany interes.

W sprawach rozliczeń umów kredytów, z uwagi na ich nieważność, występuje specyficzna sytuacja, w której oba wzajemne roszczenia stron mają charakter świadczeń pieniężnych, a więc podzielnych.

Oznacza to, że badaniu, oraz ewentualnemu uwzględnieniu, w takiej sprawie może podlegać jedynie zarzut zatrzymania podniesiony przez pozwanego **w granicach (kwotowych) roszczenia dochodzonego pozwem.**

Oznacza to, że omawiany zarzut mógł być uwzględniony jedynie do kwoty dochodzonej przez powodów w procesie, wyrażonej w walucie (...), czyli do 76.609,10 zł (30.697,93zł oraz 45.911,17 zł jako ekwiwalent kwoty 11.015,95 CHF według średniego kursu wymiany (...) z dnia wytoczenia powództwa, tj. 4,1677 (...) (...)).

Skutkuje to w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonego od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz albo zabezpieczenia zwrotu przez powodów wzajemnego nienależnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu.

Z kolei, skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 kc (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2002 r. w sprawie IV CKN 651/00, OSNC, z. 12 z 2002 r., poz. 155, z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 204/04, LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015r. w sprawie II CSK 359/14, LEX nr 1653744).

Pozwany złożył na ręce powodów skutecznie zarzut zatrzymania w oświadczeniach zawartych w skierowanych do nich pismach, które odebrane zostały przez adresatów w dniu 12 czerwca 2023 r.

Stąd, od dnia następnego, czyli od dnia 13 czerwca 2023 r. nie przysługują im odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego w wyroku świadczenia.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była wyżej mowa, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się natomiast bezzasadne.

Dlatego na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Uwzględnienie ewentualnego zarzutu zatrzymania, podniesionego dopiero na etapie postępowania odwoławczego, nie oznacza, że pozwany może być uznany za wygrywającego proces w jakiegokolwiek części.

Zobowiązany jest zatem zwrócić powodom w całości poniesione przez nich koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 4.050 zł ( art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 kpc, punkt III. wyroku).

Bogdan Wysocki

--	--	--

**Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.**

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska